

GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 3 (1354) • 18 stycznia 2018 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Na scenie Gama 2 pod kierunkiem Janusza Śliwki i konkursowe lampiony. Fot. M. Niemiec

KOLEJNY REKORD USTROŃ ZEBRAŁ 70.468,61 zł

Kiedy 14 stycznia rozpoczynał się w naszym mieście 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, termometry wskazywały: -6,5°C. Nie zraziło to wolontariuszy, którzy w komplecie stawili się w siedzibie sztabu. Do zbierania datków na

wsparcie podstawowych oddziałów neonatologicznych, czyli wyrównanie szans w leczeniu noworodków, zgłosiło się ponad 200 dzieci, młodzieży i dorosłych.

Tylko z tej jednej okazji „Prażakówka” tętni życiem w niedzielny ranek. Już przed

(cd. na str. 4)

Z BABCIĄ MIŁOŚCIĄ

Rozmowa ze Stefanią Nawrotek
z okazji Dnia Babci

Jak wspomina pani swoje dzieciństwo?

Dzieciństwo było piękne, kiedy żyli moi rodzice. Jestem jedynaczką, choć miałam 5 rodzeństwa, które jednak zmarło zaraz po porodzie. Urodziłam się w Krakowie, a mieszkaliśmy w Skale koło Ojcowa. Rodzice mieli wytwórnię wód gazowanych i rozlewnię piwa. Siostra mamy, mieszkająca w Skale, także miała podobną wytwórnię. Nasza nazywała się Skalanka, a jej Ojcowianka. Moim rodzicom w pracy przeszkodziła choroba. Oboje chorowali – mama na serce i migreny, tata na artretyzm i reumatyzm. Dopóki żyli, kochali mnie bardzo, można powiedzieć nad wyraz, jak tylko rodzice kochać mogą swoje dzieci. Kiedy miałam 17 lat, oboje zmarli. Opiekę nade mną przejął wuj, brat mamy, ale w krótkim czasie powołali go do służby w AK. Te wszystkie wy-

(cd. na str. 2)

1 stycznia 2018 r. weszła w życie reforma związana z prawem wodnym. Powstała instytucja pod nazwą Wody Polskie, która od początku roku ma w swoim zakresie działania wszelkie sprawy związane z gospodarką wodną.

[Więcej na str. 5](#)

Gdy chciałem przejść przez kontrolę paszportową, ktoś z tyłu poklepał mnie po ramieniu. Powiedział, że jest z sukańskiej służby bezpieczeństwa. Zostałem oskarżony o szpiegostwo.

[Więcej na str. 7](#)

Małgorzata Marcinkowska przez 10 lat zmagала się z problemami zdrowotnymi, chodziła od lekarza do lekarza. W końcu usłyszała diagnozę. Diagnozę straszną.

[Więcej na str. 9](#)

Najbardziej miarodajnym sposobem uzmysłowienia sobie, jak ogromne są te drzewa, był dla nas przejazd samochodem w jednym z nich, a mianowicie w przewróconej sekwoi, w której wyłobiony został otwór.

[Więcej na str. 12](#)



Tort dla siatkarzy. Więcej na str. 16.

Z BABCINĄ MIŁOŚCIĄ

(cd. ze str. 1)

darzenia spowodowały, że szybko dorosłam. Ale zawsze, odkąd pamiętam, pomagali mi obcy ludzie i w zasadzie to szczęście do dobrych osób mam do dziś.

Nie miała pani dziadków, babć?

Miałam babcię, która pomogła jak tylko mogła najlepiej. Choć kiedyś babcie były inne, inaczej się ubierały, inaczej zachowywały.

A jaka była pani babcia?

Bardzo szykowna, kochająca i kochana. Ona mnie karmiła, starała się o mnie dbać. Była osobą bardzo wierzącą. Chciała, żebym została zakonnicą, ale to nie było moje marzenie. Kiedy moi rodzice jeszcze żyli, nie mogąc sprawować nade mną opieki, ponieważ dużo chorowali, oddali mnie pod opiekę siostr urszulanek, które prowadziły szkołę z internatem do Krakowa. Tam więc mieszkalam, ale nie podobało mi się to miejsce. Trzeba było przestrzegać surowych reguł, nie mogliśmy wychodzić do miasta, jedynie do wielkiego ogrodu przynależnego do terenu szkoły, musieliśmy też chodzić w parach. Ja tak bardzo chciałam zobaczyć miasto i to, jak wygląda świat. Starałam się więc uciekać. Kiedy przyjeżdżałam do domu, babcia co mogła, to robiła, sprawowała nade mną opiekę. Po jej śmierci zostałam sama. Ale na krótko. Wyszłam za mąż, mam dwie córki i ich rodziny. Mąż zmarł siedem lat temu, teraz mieszkam sama, ale mam wokół siebie bliskich i przyjaciół.

Jak poczuła się pani w chwili, kiedy dowiedziała się pani, że została babcią?

Bardzo się ucieszyłam. Jako że, jak już wspomniałam, mam dwie córki – Grażynę i Barbarę, wyczekiwałam tego momentu.



S. Nawrotek.

Fot. A. Jarczyk

to i owo z okolicy

We wszystkich gminach powiatu cieszyńskiego, podobnie jak w Ustroniu, wolontariusze i mieszkańcy włączyli się w akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 2018. Puszki zapełniły się datkami, a całemu wydarzeniu towarzyszyło mnóstwo rozmaitych imprez.

* * *

W gminie Zebrzydowice od początku roku obowiązują nowe

stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi. To 11 zł i 22 zł za odpady segregowane i niesegregowane. Nowością jest wprowadzenie dodatkowego worka koloru brązowego na bioodpady.

* * *

W Klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie prezentowana jest ciekawa wystawa fotograficzna pt. „Rynce z Gorola”. Autorka prac Beata „Indi” Tyrna wybrała 30 zdjęć wykonanych podczas „Gorolskiego Święta” w Jabłonkowie.

* * *

2,5 metra średnicy miała serweta wykonana kilkanaście lat temu przez koniakowskie koronczarki dla papieża Jana

Starsza córka miała problemy z zajściem w ciążę, ale w końcu się udało. Dziś ma trójkę dzieci – Małgosię, Jankę i Michała. Basia ma dwójkę – Agatę i Wojtkę. To wielka pociecha, każda wizyta rodziny to ogromna radość. Kocham życie, kocham moich bliskich.

Ale nie jest pani tylko babcią, lecz także prababcią. Ile ma pani prawnuków?

Czwórkę. Dwoje mieszka w Anglii, a dwójkę mam tutaj, na miejscu.

Jak spędza pani czas z wnukami i prawnukami?

Odwiedzają i kontaktują się ze mną. Nie wszystkie wnuki mogą mnie często odwiedzać, ponieważ mieszkają w różnych miejscach. Najmłodszy wnuk, Wojtek, jest bardzo dojrzały, ułożony, rozmawiam z nim na temat różnych spraw. Podchodzę do niego delikatnie, z taką babciną miłością. Ostatnio pojechał do Islandii, żeby trochę popracować. Stwierdził, że mu się tam bardzo podoba i zamierza znów tam pojechać. Michał wraz z żoną mieszkają w Krakowie. Małgosia zaś wraz z rodziną mieszka w Kendal, 60 km od Londynu. Razem z mężem są farmaceutami, mają dwójkę dzieci - Adasia i Joasię, którzy urodzili się już w Anglii. Dzwonią do mnie bardzo często. Prawnuki wychowywane są bardzo dobrze. Kiedy przyjeżdżają, zachowują się momentami jak dorośli. Adaś jest bardzo odważnym i otwartym chłopcem. Małgosia opowiadała jak któregoś razu, w okresie Bożego Narodzenia, kiedy byli w kościele, Adaś zgłosił się do czytania czytań. Nie było nikogo wyznaczonego i poszukiwali chętnego. Mój prawnuk dostał za to burzliwe oklaski. Janek wraz z żoną mieszka w Australii. Mają dość ciekawą historię: postanowili postawić nas przed faktem dokonanym i najpierw się ożenili, a później nam o tym powiedzieli. Rodzicom szczęki opadły, jego ojciec nie mógł na początku tego zrozumieć, jednak, gdy emocje opadły, wszystko wróciło do normy. Janek dzwoni do mnie co środę, żeby porozmawiać, dowiedzieć się, co u mnie słychać. A Agata mieszka tu, w Ustroniu. Ma bliźniaków – Kacpra i Pawła. Są przekochani, grzeczni, delikatni, mimo że to chłopcy. Są dwujajowi, ale jeden bez drugiego obejść się nie może. Dzieci przyjeżdżają do mnie na pączki, bo stwierdziły, że robię najlepsze pączki, na obiady, są u mnie wtedy cały dzień. Bardzo się cieszę, że mamy ze sobą taki dobry kontakt.

Jak wygląda w waszej rodzinie świętowanie Dnia Babci?

Dzieci przychodzą, najpierw te dorosłe, później małuchy, które trzymają w ręce kwiatek. Dużego słonecznika. Rzucają się na szyję, całują, wyznają miłość. Powiem pani, że babcia czy prababcia – tu nie ma wielkiej różnicy. Ważne jest to, że jesteśmy blisko siebie.

Czego można pani życzyć?

Zdrowia i radości. Niczego więcej nie potrzebuję. Zresztą, mam chore oczy, okazało się, że mam zwyrodnienie siatkówki w obu oczach, także wzrok jest słaby. Ale kiedy ludzie się mnie pytają, czy coś mnie boli, mówię, że nie, bo tak też jest w rzeczywistości. Kocham życie, innych ludzi i moją rodzinę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Agnieszka Jarczyk

Pawła II. Jeszcze większą, bo o wymiarach 3 m x 3 m, mistrzynię heklowania z groni zrobiły dla pewnej indyjskiej księżniczki.

* * *

Karnawałową ofertę przygotował Teatr im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. 9 lutego można wybrać się na koncert pt. „Śpiewające fortepiany”, a trzy dni później na spektakl pt. „Śmiertelna pułapka”.

* * *

Cieszyn był otoczony przez kilka wieków warownymi murami. Oprócz trzech bram głównych istniała miejska furta, łącząca miasto z młynem. Do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama.

Kościół ewangelicki w centrum Wisły budowano w latach 1833 - 1838. Świątynia ma zatem 180 lat, a miasto u źródła „królowej polskich rzek” nadal zamieszkują w większości wyznawcy luterńskiej religii. Istnieje tu jeszcze kilkanaście innych grup wyznaniowych, co jest ewenementem w skali kraju.

* * *

Od początku tego roku autobusy miejskie linii nr 32 Cieszyn – Kaczyce dojeżdżają do samej granicy z Czechami. Powstała tam pętla, na której pojazdy mogą zawracać. Wybudowano też nowe przystanki. Ilość kursów pozostała bez zmian.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

SPOTKANIE Z PROF. ZBIGNIEWEM PASKIEM

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne i Muzeum Ustrońskie zapraszają na spotkanie z prof. Zbigniewem Paskiem z Krakowa na temat: „Dzieci Lutra. Drzewo genealogiczne protestantyzmu”, które odbędzie się w Muzeum Ustrońskim w dniu 26 stycznia (piątek) o godz. 16:00.

* * *

USTROŃSKI ALARM SMOGOWY

Muzeum Marii Skalickiej zaprasza serdecznie wszystkich zainteresowanych czystym powietrzem w naszym uzdrowisku na ilustrowany wykład Żużanny Chabowskiej – biologa i członka Ustrońskiego Alarmu Smogowego, którego założycielką jest ustrońska Magda Koc. UAS to grupa nieformalna ludzi, którym zależy na poprawie jakości powietrza w Ustroniu. Od września do grudnia 2017 członkowie UAS brali udział w Śląskiej Szkole Lokalnych Alarmów Smogowych w Katowicach, w której zdobyli wiedzę na temat szeroko rozumianego smogu, jak i możliwości walki z tym niebezpiecznym dla zdrowia zanieczyszczeniem powietrza. UAS podjął współpracę z Burmistrzem Miasta Ustroń, by wspólnie wypracować Program Walki ze Smogiem dla naszego miasta. Grupa ta została przyjęta do Polskiego Alarmu Smogowego we wrześniu 2017 roku. Spotkanie odbędzie się w czwartek 18 stycznia 2018 o godz. 17.00. Wstęp wolny.

* * *

POLANY I HALE GÓRSKIE

WOŁOSKIE DZIEDZICTWO PRZYRODNICZE KARPAT

Zapraszamy na kolejne spotkanie z Aleksandrem Dordą – znanym, cenionym przyrodnikiem i ekologiem, członkiem Ustrońskiego Klubu Ekologicznego. Jego ilustrowane prelekcje o charakterze przyrodniczo-ekologicznym cieszą się od lat wielkim powodzeniem. Tematy są przez niego niezwykle trafnie wybierane, merytorycznie przygotowane i wygłaszane z pasją. Spotkanie to odbędzie się w sobotę 27 stycznia 2018 o godz. 16.00 w Muzeum Marii Skalickiej. Wstęp wolny.

* * *

PROMOCJA KALENDARZA BESKIDZKIEGO 2018

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na promocję Kalendarza Beskidzkiego 2018.

Spotkanie odbędzie się w środę 31 stycznia 2018 r. w Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej o godz. 17.00.

* * *

LODO DISCO

27 stycznia na ustrońskim lodowisku odbędzie się muzyczna zabawa z DJ-em. Impreza rozpocznie się o godz. 17.00, wszyscy chętni mogą się przebrać. Osoby oryginalnie przebrane mogą liczyć na niespodzianki.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Teresa Więclawek	lat 77	ul. Stalmacha
Mirosław Czyż	lat 56	os. Manhattan

3/2018/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubieñ

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Kominiarz

33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta

33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

9 I 2017 r.

Dalszy ciąg kontroli przydomowych kotłowni przy ul. Lipowej i Wiślańskiej. Strażnicy nie stwierdzili naruszenia przepisów uchwały antysmogowej.

9 I 2017 r.

Po otrzymaniu zgłoszeń interweniowano w sprawie podejrzenia spalania odpadów w przydomo-

wych kotłowniach przy ul. Lipowej i Wiślańskiej. Strażnicy nie stwierdzili naruszenia przepisów uchwały antysmogowej.

10 I 2017 r.

Kontrola przydomowych kotłowni przy ul. Wczasowej i Świerkowej.

11 I 2017 r.

Interwencja w jednej z firm przy ul. Polańskiej w sprawie spalania odpadów komunalnych. Sprawcę - pracownika tej firmy - ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

11 I 2017 r.

Mandatem w wysokości 100 zł ukarano kierowcę, który na ul. Ogrodowej nie dostosował się do znaku zakazującego zatrzymywanie się.

12 I 2017 r.

Interwencja na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Katowickiej II w sprawie padniętego psa. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

12 I 2017 r.

Interwencja na ul. Traugutta w sprawie bezpańskiego psa. Zwierzę zostało przewiezione do schroniska.

14 I 2017 r.

Dwie interwencje w sprawie padniętych zwierząt - kota i psa - na ul. Katowickiej i A. Brody. Zwierzęta zabrano do utylizacji.

14 I 2017 r.

Zabezpieczenie porządkowe 26. finału WOŚP odbywającego się na rynku.

(aj)

2/2018/1/O

U W A G A ! PRZEDSIĘBIORCY

HANDLUJĄCY NAPOJAMI ALKOHOLOWYMI

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku złożenia oświadczenia o wartości sprzedaży brutto napojów alkoholowych za rok 2017 oraz uiszczenia pierwszej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności złożenia oświadczenia oraz wpłaty pierwszej raty upływa 31 stycznia 2018 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000
0001 0102 5211

3/2018/3/R

OPRÓŻNIANIE

SZAMB

I OSADNIKÓW

881-40-40-50



3/2018/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl



**Lato 2018
już w sprzedaży!**

www.mea-travel.pl

Szachy odpowiedź: A) 1. H e6:c4 K b5:b6 / 2. H c4:c5 X

KOLEJNY REKORD

(cd. ze str. 1)

godz. 8 podwoje Miejskiego Domu Kultury otworzyła szefowa ustronńskiego sztabu Renata Łacek oraz dyrektor MDK Barbara Nawrotek-Zmijewska. Wydano identyfikatory i zabezpieczone puszki. Wolontariusze chodzili grupami, każda miała przypisany rejon. O ich bezpieczeństwo dbała straż miejska i policja.

W Karczmie Góralskiej po raz szósty zagrała jedyna w Polsce Zbójnicka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Kucharze gotowali, zbójnicy strzelali, a pyszna, rozgrzewająca kwaśnica z kotła nastrojała do hojnego wsparcia akcji. Były licytacje i góralska muzyka na żywo.



Gdy podchodziłam do Wiktorii Czekan, Ani Baron i Patrycji Sosny ze Szkoły Podstawowej nr 6, na parking sklepu Hermes w Nierodzimiu podjechała mama jednej z dziewczynek, sprawdzając, czy wszystko w porządku. Bo nie tylko wolontariusze byli przejęci swoją pracą, również rodzice, szczególnie młodszych dzieci przeżywali poważne i odpowiedzialne zadanie swoich pociech. Wkład w akcję mam i ojców kwestujących należy docenić, bo oni też wstawali wcześniej w tą wyjątkową niedzielę, wyprawiali na akcję, ubierali na cebulkę, zawozili do sztabu, a potem zabierali do domu. Moje rozmówczynie brały udział w Orkiestrze po raz pierwszy, ale były dobrze zorientowane w temacie, wiedziały, który to finał, na co zbierane są pieniądze. Wiedziały też, jak należy się zachowywać, bo wszyscy wolontariusze zostali o tym pouczeni. Dziewczyny stwierdziły, że branie udziału w akcji charytatywnej daje dużo satysfakcji, ludzie są mili, a mróz nie straszny, bo dobrze się poubierały.

Fot. M. Niemiec



Z młodszymi wolontariuszami ze Szkoły Podstawowej nr 2: Jakubem Juraszkiem, Wandą Żlik, Leną Lach i Patrycją Wójcik datki zbierała opiekun Paulina Pustówka. Dzieci po raz pierwszy uczestniczyły w akcji i były bardzo przejęte. Podkreślały, że przyszły, bo lubią pomagać. Jednak Wanda miała jeszcze jeden powód, żeby wstać w niedzielę wcześniej rano: - Mam bardzo ważny powód, żeby dołączyć do Orkiestry, szczególnie w tym roku, gdy zbiera się pieniądze na leczenie noworodków. Moja starsza siostra urodziła się jako wcześniak i musiała leżeć w inkubatorze. Było na nim przyklejone serduszek WOŚP, a to znaczy, że urządzenie kupione zostało za pieniądze zebrane przez Orkiestrę. Gdyby nie Orkiestra, to mogłoby nie być mojej siostry. - Dzieci bardzo dobrze sobie radzą. Obawiałam się, że mogą się krępować prosić o pieniądze, ale są otwarte, uprzejme, kulturalne i potrafią się zachować. Spotykamy się z różnymi reakcjami ludzi, ale w większości są nastawieni pozytywnie i chętnie wrzucają datki - dodawała P. Pustówka.

Fot. M. Niemiec

Podczas ustronńskich finałów zawsze odbywają się imprezy sportowe, w tym zorganizowany po raz czwarty Turniej Piłki Siatkowej. Więcej piszemy o nim na stronie 16.

Od godz. 14 na rynku rozpoczęły się koncerty i licytacje, które dynamicznie i dowcipnie prowadził Szymon Pilch. Wystąpili uczniowie i nauczyciele Ogniska Muzycznego, wychowankowie

(cd. na str. 13)



Patrycja Łukosz, Martyna Balcar, Zuzia Macura, Wojciech Kłoda, Kamila Jarco ze Szkoły Podstawowej nr 5 kwestowali w Lipowcu. Na pytanie, dlaczego wzięli udział w akcji, odpowiedzieli, że pieniądze zbierane w ramach Orkiestry są potrzebne nam wszystkim i chyba trudno byłoby znaleźć taki szpital, w którym nie byłoby sprzętu z naklejonym czerwonym serduszkem. Czasem nawet nie wie się, że do leczenia używany jest ten sprzęt. Wielu osobom, dzieciom, noworodkom uratowano zdrowie lub życie. - Być może dzięki temu my tu jesteśmy - dodawali uczniowie Piątki.

Fot. M. Niemiec

3/2017/4R

OPTYKexpert

OKULISTA

przyjmuje:

Środa: 14.00-16.00

USTROŃ, ul. Andrzeja Brody 4

Rejestracja: 33 854 58 07



www.optykexpert.net



Pracownicy, i pacjenci chętnie wrzucali datki do puszek. Prosiła o nie wolontariuszka Maria Witkowska. Na zdjęciu w prawym dolnym rogu z prezesem Centrum Cezarym Tomiczkiem.

Zdaniem Burmistrza

O nowym prawie wodnym mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

1 stycznia 2018 r. weszła w życie reforma związana z prawem wodnym. Powstała instytucja pod nazwą Wody Polskie, która od początku roku ma w swoim zakresie działania wszelkie sprawy związane z gospodarką wodną. Do tej pory wodami naturalnymi w naszym kraju zajmowały się różne instytucje. Organem centralnym było Ministerstwo Ochrony Środowiska, następnie Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej, Rejonowe Zarządy Melioracji, a pewne kompetencje miało również województwo czy powiat.

Na terenie naszej gminy mamy wszystkie właściwe kategorie cieków, które zarządzane były do tej pory przez różne organa. Od 1 stycznia wszystkim zajmować się będą Wody Polskie, które w ramach swoich kompetencji zostały również tzw. regulatorem określającym taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, co oznacza, że taryf nie będzie już zatwierdzać Rada Miasta i właśnie dlatego radni po raz pierwszy nie zajmowali się tymi stawkami. Zostały one opracowane przez Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej, sprawdzone pod względem formalnym i przesłane do Wód Polskich, które mają w ciągu pół roku dokonać oceny. Zmiana będzie polegać również na tym, że taryfy ustala się nie na rok, a na trzy lata.

Można sobie zadać pytanie, czy zmiany wyjdą na dobre samorządom. Niestety tego jeszcze nie wiemy. Ustawa zdejmuje z nas obowiązek zatwierdzania taryf, ale jednocześnie tracimy swoją kolejną kompetencję i uprawnienie. Pomimo różnych kontrowersji, to samorząd był najbardziej zorientowany w lokalnych warunkach, brał pod uwagę nie tylko ekonomię i warunki techniczne, ale również społeczny wymiar opłat za wodę i ścieki.

Ujednolicenie zarządzania zasobami wodnymi może doprowadzić do uporządkowania różnych spraw, jednak, jak to bywa przy reformach i restrukturyzacjach, na razie nowo powstała firma boryka się z problemami organizacyjnymi, personalnymi, technicznymi. Przed nią ogromne zadanie scalenia tak wielu różnych instytucji, że można to nawet porównać do procesu scalania i ujednolicania administracji, prawa i innych dziedzin, który miał miejsce sto lat temu po rozbiorach.

Tak jak wspominałem, jest nadzieja na poważne, kompleksowe podejście do spraw wodnych, które do tej pory i na szczeblu lokalnym, i w skali kraju nie były należycie uporządkowane. Jednak na ten moment nie wiemy jeszcze, z kim i na jakich zasadach przyjdzie nam współpracować i oznaczać wypracowywanie nowych modeli i metod współpracy. Spisała: (mn)

CENTRUM DLA WOŚP

Centrum Reumatologii Sp. z o.o. w Ustroniu wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W zeszłą niedzielę również zbierano pieniądze na rzecz fundacji.

14 stycznia już po raz 26. odbył się Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. WOŚP zagrał również w Centrum Reumatologii Sp. z o.o. w Ustroniu. Na terenie szpitala zbierano datki, a czynili to wolontariusze zrzeszeni w ustronim sztabie działającym przy MDK „Prażkówka”. Chętni mogli również dorzucić się do puszek pracowników Centrum Reumatologii, która znajdowała się w recepcji.

26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbywa się na rzecz najmłodszych pacjentów. Dochód przekazany został na to, by wyrównać szanse le-

czenia noworodków na podstawowych oddziałach neonatologicznych poprzez doposażenie ich w specjalistyczny sprzęt ratujący życie i zdrowie dzieci.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to akcja pozyskiwania środków na wsparcie polskiej medycyny. Jej najistotniejszym elementem jest jednodniowa zbiórka publiczna, która odbywa się co roku w drugą niedzielę stycznia. Angażuje się w nią ponad 1700 sztabów w całej Polsce i na świecie, oraz 120 tysięcy wolontariuszy kwestujących tego dnia na rzecz WOŚP.

Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „SILA”
Miasto Ustron

ZAPRASZAJĄ NA

XXIV TURNIEJ

TENISA STOŁOWEGO

„O Puchar Miasta Ustron”

który odbędzie się:

27 stycznia (sobota) 2018 r.
dla uczniów Szkół Podstawowych i Gimnazjów
w kategoriach zrzeszeni i niezrzeszeni
(konieczna pisemna zgoda rodziców na udział w turnieju)

28 stycznia (niedziela) 2018 r.
dla niezrzeszonych i zrzeszonych
(do ligi III powiatów - cieszyńskiego i bielskiego):
- uczniów Szkół Średnich
- seniorów
- seniorów w trzech kategoriach wiekowych.

**w sali gimnastycznej
Szkół Podstawowych nr 2
w Ustroniu - ul. Daszyńskiego 31**

początek Turnieju o godz. 9.00
Zapisy przed Turniejem.

Uwaga:
do Turnieju będą dopuszczeni
zawodnicy niezrzeszeni
i zrzeszeni w klubach do ligi III
powiatów cieszyńskiego i bielskiego,
(nie dotyczy pierwszego dnia Turnieju)
tylko w obu sportowym
z jasną podszewką!

Szczegółowy regulamin Turnieju na stronie: www.ustron.pl



Zwycięski lampion Marii Witkowskiej poszedł na licytację. Fot. M. Niemiec

DLA ROZWOJU

Pierwsze w tym roku zarządzenie burmistrza dotyczyło podziału środków na realizację zadań przez organizacje pozarządowe. Jak czytamy w zarządzeniu, burmistrz przychylił się do opinii komisji, które pracowały nad podziałem środków. W skład komisji wchodzi przedstawiciele organizacji pozarządowych, przy czym społecznicy zajmujący się np. sportem nie oceniają wniosków z tej dziedziny, ale te związane z kulturą czy pomocą społeczną. Podział środków na rok 2018 przedstawia się następująco:

- Stowarzyszenie Kulturalne „Równica” – Prowadzenie zespołu dziecięco-młodzieżowego upowszechniającego tradycje regionalne i folklorystyczne – 70.000 zł
- Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria” – Upowszechnianie kulturowych tradycji regionalnych i folklorystycznych poprzez organizację prób i koncertów zespołu ludowego – 50.000 zł
- Towarzystwo Kształcenia Artystycznego – Upowszechnianie kultury ze szczególnym uwzględnieniem artystycznego kształcenia dzieci i młodzieży w zakresie muzyki i śpiewu poprzez prowadzenie Ogniska Muzycznego – 10.000 zł
- Stowarzyszenie Ustrońskie Dożynki – Organizacja Dożynek – 40.000 zł
- Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy” – Organizacja aukcji, plenerów, wystaw oraz warsztatów malarskich – 6.000 zł
- Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy” – Warsztaty ceramiczne „Ustrońskie Glinioki” – 2.000 zł
- Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne – Organizacja Festiwalu Ekumenicznego – 7.000 zł
- Towarzystwo Miłośników Ustronia – Organizacja wydarzeń kulturalnych i konkursu wiedzy o Ustroniu – 2.500 zł
- Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustron – Katalog Fotograficzny Budynków Poprzemysłowych w Ustroniu – 4.000 zł
- Stowarzyszenie Miłośników Zabytkowej Motoryzacji „Rdzawe Diamenty” – Upowszechnianie wiedzy historycznej w zakresie motoryzacji poprzez prowadzenie Muzeum „Rdzawe Diamenty” – 4.000 zł
- Ustroński Chór Ewangelicki – Upowszechnianie kultury religijnej i ekumenizmu poprzez organizację obchodów 120. rocznicy powstania i działalności Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego – 3.000 zł
- Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych – Współpraca z miastami partnerskimi poprzez organizację imprez z zakresu kultury, sportu i edukacji – 11.000 zł
- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Prowadzenie Klubu Seniora – 7.000 zł
- Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria i Marta” – prowadzenie Ewangelickiego Centrum Aktywności Lokalnej w Ustroniu – 4.000 zł
- Fundacja „Esprit” – Prowadzenie zajęć w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku – 10.000 zł
- Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi – Prowadzenie Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego poprzez zakup wyposażenia do nowego budynku placówki – 100.000 zł
- Fundacja „Esprit” – Zajęcia rozwijające i wspomagające naukę dla uczniów klas IV szkół podstawowych w Ustroniu – „Gimnastyka umysłu” – 2.990 zł
- Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria” – Szkolenie dzieci i młodzieży w zakresie narciarstwa alpejskiego i snowboardu – 33.000 zł
- Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” – Prowadzenie zajęć w zakresie tenisa stołowego, organizacja turniejów – 7.000 zł
- Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” – Szkolenie drużyny dziewcząt młodszych w siatkówce, udział w Mistrzostwach Śląska – 11.300 zł
- Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” – Szkolenie drużyny dziewcząt starszych w siatkówce, udział w Mistrzostwach Śląska – 20.000 zł
- Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia – Organizacja imprez rowerowych MTB Beskidy Równica-Czantoria – 13.000 zł
- Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia – Turystyczne poznanie Ustronia „Z Buta i na Dwóch Kółkach” – wakacje zimowe i letnie 2018 – 7.800 zł

– Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia – Ustrońska Szkoła Narciarstwa Biegowego, Mistrzostwa Ustronia w Sprintach – 3.000 zł

– Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria” – Organizacja zawodów w narciarstwie alpejskim o Koronę Czantorii – 5.000 zł

– Fundacja „Kult” – Organizacja zawodów „Downhill City Tour Ustron” – 20.000 zł

– Fundacja „Kult” – Organizacja imprezy rowerowej pn. „Ustron kocha rower” – 6.000 zł

– Fundacja „Kult” – Downhill City Team – Reprezentacja miasta w kolarstwie zjazdowym – 2.000 zł

– Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – Zapewnienie bezpieczeństwa osób przebywających w górach – 4.000 zł

– Stowarzyszenie „Wspólnie dla Ustronia” – Integracja mieszkańców Ustronia poprzez propagowanie zdrowego stylu życia i aktywnych form wypoczynku – 12.500 zł

– Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia – Prowadzenie Miejskiej Informacji Turystycznej – 160.000 zł

– Fundacja św. Antoniego – Prowadzenie zadań celowych służących wspomaganie procesu powrotu do zdrowia oraz funkcjonowania społecznego osób wychodzących z uzależnienia oraz ich rodzin – 36.000 zł

– Fundacja św. Antoniego – Pomoc żywnościowa dla rodzin i osób w trudnej sytuacji życiowej – 12.000 zł

– Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Rodzina” – Prowadzenie Klubu Abstynenta, grup samopomocowych dla osób wychodzących z nałogu oraz współuzależnionych – 24.000 zł

– Misja „Nowa nadzieja” – Zorganizowanie dni terapeutycznych dla uzależnionych i współuzależnionych – 15.000 zł

– Błękitny Krzyż – Prowadzenie oddziału leczenia zespołów abstynencyjnych – 4.000 zł

– Stowarzyszenie „Można Inaczej” – Prowadzenie socjoterapeutycznego ośrodka dla dzieci i młodzieży w formie specjalistycznej placówki wsparcia dziennego – 219.000 zł

– Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi – Zorganizowanie turnusu rehabilitacyjno-profilaktycznego – 5.000 zł

– Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria” – Prowadzenie zajęć sportowych oraz organizacja obozu o charakterze socjoterapeutycznym – 10.000 zł

– Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” – Wykorzystanie autorytetu trenera na obozie sportowym, stanowiącym element oddziaływań profilaktycznych – 8.000 zł

– Stowarzyszenie Kulturalne „Równica” – Organizacja obozu profilaktyczno-edukacyjnego z wykorzystaniem elementów kulturoznawstwa – 15.000 zł

– Międzyszkolny Klub Sportowy – Prowadzenie zajęć pozalekcyjnych sportowych, opartych o profilaktykę uzależnień, realizowanych w placówkach oświatowych Miasta Ustron oraz innych obiektach sportowych – 20.000 zł

– Parafia Ewangelicko-Augsburska – Prowadzenie ćwiczeń praktycznych z elementami arteterapii uzależnień, wykorzystując rozwój duchowości dzieci i młodzieży – 18.000 zł

– Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad granicami” – Prowadzenie placówki dla dzieci i młodzieży organizującej pozalekcyjne zajęcia opiekuńczo-wychowawcze – 23.000 zł



Przy muzyce na rynku otwierały się portfele.

Fot. M. Niemiec



Z prawej Petr Jasek, który dzielił się swoim świadectwem z zebranymi w zborze „Betel”.
Fot. A. Jarczyk

BÓG MA KLUCZE DO CELI

Grudzień 2015 rok. Czeski misjonarz Petr Jasek udał się na czterodniowy pobyt do Sudanu, podczas którego spotykał się z chrześcijanami. Nie przypuszczał, że ta wizyta na kontynencie afrykańskim zmieni jego życie.

W zielonoświątkowym zborze „Betel” misjonarz Petr Jasek podzielił się świadectwem swojej wiary, jaką odkrył na nowo będąc w Sudanie.

– W listopadzie 2015 uczestniczyłem w konferencji w Etiopii i poruszałem tam jeden główny temat - sytuacja w północnej części Sudanu. Było tam około 15 przywódców kościoła w Sudanie i prawdopodobnie taka sama liczba ludzi, którzy byli zainteresowani sytuacją w Sudanie. Widziałem zdjęcia kościołów, które są burzone. Słyszałem świadectwa, które były bardzo poruszające. Usłyszałem o nawróconym z islamu chrześcijaninie, studencie, który niemal poniósł śmierć - doznał dotkliwych poparzeń w obronie swojej wiary. Byłem poruszony tym świadectwem. Podeszedłem do pastorów, którzy przedstawili tę prezentację i zapytałem ich o tego studenta. Spytałem braci, czy potrzebuje pomocy medycznej. Odpowiedzieli: „Oczywiście, że tak”. Zaczęliśmy planować i szukać jakiegoś wolnego terminu w moim napiętym kalendarzu zajęć na wyjazd do Sudanu. Znalazłem cztery dni w grudniu 2015 roku – opowiadał Jasek.

Bardzo uważnie zaplanował tę podróż, zorganizował potajemne spotkania z przywódcami kościołów w Sudanie oraz spotkanie z poparzonym studentem. Gdy wszystko było dopięte na ostatni guzik, wyjechał do Sudanu na cztery dni.

– Wszystko przebiegało zgodnie z planem. Miałem kilka spotkań w restauracjach, tak aby nikt nie mógł nagrać naszej rozmowy. Wiele spotkań odbyło się nocą albo po ciemku, aby nikt nie mógł nas śledzić. Nocą także przeprowadziłem wywiad z tym poparzonym studentem. Wszystko przebiegło praktycznie zgodnie z planem. Misja już prawie się zakończyła. Na go-

dzinę przed planowanym wylotem udało mi się porozmawiać z żoną za pomocą skype’a. Pojechałem na lotnisko. Dostałem karty pokładowe do Nairobi, Amsterdamu i Pragi. Gdy chciałem przejść przez kontrolę paszportową, ktoś z tyłu poklepał mnie po ramieniu i łamaną angielszczyzną powiedział, że jest z sudańskiej służby bezpieczeństwa. I powinienem iść z nim. Zaczęli mnie pytać, jaki jest cel mojej podróży. Odpowiedziałem, że jestem turystą. Chciałem pokazać im zdjęcia z różnych wycieczek, które odbyłem w Chartumie. A oni powiedzieli: „Nie turysta”. I zaczęli pokazywać mi inne zdjęcia - zdjęcia ze wszystkich spotkań, jakie odbyłem w Chartumie. Nie tylko tych za dnia, ale także tych nocnych, zrobionych specjalnym aparatem fotograficznym. I wtedy uświadomiłem sobie, że sprawy mają się naprawdę poważnie. Zabrali mój laptop, telefon, kamerę wideo, cały sprzęt elektroniczny, jaki miałem w torbie. Przeszukiwali moje bagaże i w końcu znaleźli mój drugi paszport – Petr Jasek opowiadał, że służby ostatecznie nabrały przekonania o tym, iż jest szpiegiem. Został przewieziony do centrali, gdzie przesłuchiowano go przez 23 godziny. Po tym czasie służby zawiozły go do więzienia, pilnie strzeżonego. W celi przebywał z sześcioma muzułmanami.

– Zapytali mnie skąd jestem i co mi się przydarzyło. Nie chciałem podać im żadnych szczegółów. Potem zapytali mnie, co nowego na świecie. Pomyślałem przez chwilę i zapytałem ich: „Słyszeliście, co stało się w listopadzie w Paryżu?”. Powiedzieli, że nie. Opowiedziałem im wtedy, że w trakcie pięciu ataków terrorystycznych w różnych miejscach w Paryżu zabitych zostało 129 osób, a do zamachów

przyznało się Państwo Islamskie. Gdy to usłyszeli, przez kilka minut zaczęli się cieszyć. Niektórzy z nich podskakiwali. Krzyczeli: „Allah Akbar”, co znaczy „Bóg jest wielki”. Uświadomiłem sobie, że w tym towarzystwie może być naprawdę niebezpiecznie – mówił misjonarz. Islamiści z biegiem czasu zaczęli zachowywać się wobec niego agresywnie. Bili go, próbowali upokarzać w różny sposób. Dlatego, że był chrześcijaninem. Gdy w końcu chcieli poddać go torturze wodnej, przeniesiono go do innej celi.

– Pan uwolnił mnie z rąk islamistów. W tej drugiej celi także przebywałem z muzułmanami. Oni byli jednak inni, przyjaźnie nastawieni – mówił Jasek. – Jakiś czas później byłem przesłuchiwany. Oficer spytał mnie, jak się mam. Odpowiedziałem: „Mam się dobrze, bo przeniesiono mnie do innej celi”. Spytał, dlaczego mnie przeniesiono. Opowiedziałem więc mu, co mi się przydarzyło. Oficer natychmiast zadzwonił do komendanta więzienia i zgnął go za to, co mi się przytrafiło. Gdy wróciłem do swojej nowej celi, moi współtowarzysze już spali. Nie mogłem zasnąć, ponieważ podczas przesłuchania oficer powiedział mi, że mój ojciec zmarł. Wciąż nie spałem, gdy inny strażnik przyszedł i wywołał mnie. Powiedział: „Weź wszystkie swoje rzeczy, ale zostaw koc”. To była dobra nowina, bo gdy komukolwiek mówiono, aby zabrał swoje rzeczy, ale zostawił koc, oznaczało to, że był zwolniony. Byłem podekscytowany, ale strażnik się nie uśmiechał. Umieścili mnie w izolatce. Byłem tylko w podkoszulku, nie miałem koca, a oni zaczęli wypuszczać zimne powietrze – opowiadał misjonarz. Miał chwilę zwątpienia, pytał, czy Bóg jest z nim. Nagle poczuł jakby ktoś okrywał go rozgrzanym płaszczem. Poczuł bliskość Boga.

Mimo że przenosili go z więzienia do więzienia, doświadczał wielu niedogodności, to jednak czuł niesamowity pokój w sercu, bo wiedział, że Pan jest z nim. W jednym z więzień była kaplica. Jego współtowarzysze poprosili go, żeby głosił kazania, co robił z wielką przyjemnością. Mógł głosić Ewangelię, o której mówił także muzułmanom. Dostał też Pismo Święte, które, będąc w izolatce, przeczytał w przeciągu trzech tygodni. Dzielił się z innymi Słowem Bożym. A nawet uczył języka angielskiego, mając za podręcznik Biblię.

– Wiedziałem, że Bóg trzyma klucze do celi, w której przebywałem. Wiedziałem też, że w odpowiednim czasie ją otworzy. I oto pewnego dnia, gdy siedziałem na spaceraku pod drzewem i czytałem Pismo Święte, przyszedł strażnik i powiedział, że jestem wolny – mówił Jasek.

Jego czterodniowy pobyt w Sudanie zmienił się na ponadroczną odsiadkę w pięciu więzieniach. Został skazany na 23,5 roku więzienia. Bezpodstawnie posadzono go o szpiegostwo i działalność wywrotową. Dzięki interwencji ministra spraw zagranicznych Czech, Jasek wrócił do domu. Dziś dziękuje Bogu za czas dany mu w Sudanie, bo na nowo odkrył Jego moc i miłość.

Agneszka Jarczyk



KOLĘDY Z CZANTORIA

Te ostatnie chwile, w których można śpiewać kolędy, Estrada Ludowa „Czantoria” wypełniła do maksimum. Podczas wieczoru kolęd, jaki odbył się w MDK „Prażakówka”, licznie zgromadzeni mieszkańcy i przebywający w Ustroniu turyści wspólnie z wykonawcami śpiewali i jednoczyli się w bożonarodzeniowej radości.

Sala widowiskowa była pełna. Przyszli ci starsi i ci młodszy, całe rodziny oraz osoby, które mając spokojniejszy wieczór postanowiły posłuchać naszego reprezentacyjnego zespołu. I z nim razem śpiewać.

– Proszę państwa, w „Prażakówce” nadszedł czas śpiewania kolęd. On już troszkę trwa, ale zawsze jest przyjemny, a im dłuższy, tym przyjemniejszy – witała zgromadzonych na widowni ludzi dyrektor MDK Barbara Nawrotek-Żmijewska. – Powiem

państwu tak - jest u nas taka pewna reguła, która obowiązuje nieipisanie. Mianowicie, jeśli chcemy państwu zaprezentować muzykę operetkową, to państwo wiedzą, że przyjadą soliści z Poznania. Jeśli chcemy państwu zaprezentować muzykę jazzową, to wiemy, że przyjeżdża Adam Makowicz. A jeśli chcemy usłyszeć i wspólnie śpiewać kolędy, to wiadomo, że śpiewa nasz reprezentacyjny zespół EL „Czantoria”. I oczywiście nie inaczej będzie dzisiaj.

Ja tylko dopowiem, że ostatnimi czasy nasza estrada jeździ po świecie i Polsce, jest nagradzana w przeróżnych konkursach i przeglądach. Ostatnim takim laurem, który zdobyła, był ubiegłoroczny Złoty Dyplom, najwyższa nagroda na festiwalu folklorystycznym w Bratysławie. To świadczy o poziomie naszego wspaniałego zespołu. Zespół ten od kilku lat prowadzi znakomita muzykolog pani Danuta Zoń-Ciuk. I ona, wraz z wykonawcami, pojawi się dzisiaj na scenie.

Po oficjalnym powitaniu, na scenie pojawiła się orkiestra estradowa oraz wykonawcy pod dyrekcją Danuty Zoń-Ciuk. Przez ponad godzinę śpiewali kolędy, znane wszystkim i lubiane.

– My dzisiaj również pragniemy złożyć państwu życzenia, już noworoczne. Zatem, niech ten Nowy Rok będzie rokiem szczęśliwym, zdrowym, radosnym, rokiem, w którym spełnią się państwa najskrytsze marzenia. Jedną z bożonarodzeniowych tradycji jest wspólne śpiewanie kolęd, bowiem przez takie właśnie śpiewanie wyrażamy radość z przyjścia na świat naszego Zbawiciela. Zatem, zapraszamy państwa do wspólnego z nami śpiewania, do wspólnego kolędowania – zachęcali wykonawcy, choć akurat tej publiczności nie trzeba było namawiać do aktywnego udziału w koncercie, w trakcie którego śpiewano m.in. „Przybieżeli do Betlejem” – tej kolędy nie mogło zabraknąć, wszak jej tytuł był także tytułem tegorocznego wieczoru kolęd, „Cichą noc”, a także „Chojkę”, śpiewaną również przez najmłodszych solistów „Czantorii”. Śpiew przeplatany był opowieściami, oczywiście w gwarze cieszyńskiej, jak to dawniej przygotowywano się i świętowano Boże Narodzenie. O zwyczajach i tradycjach nikt lepiej nie opowie niż ludzie, którzy w nich wyrastali. Na zakończenie tego świątecznego wieczoru odśpiewano „Przekażmy sobie znak pokoju”. Wszyscy wstali i, chwytając się za ręce, śpiewali.

Agnieszka Jarczyk





"Collegium Canticorum" jest członkiem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Unii českých pěveckých sborů.

Fot. M. Niemiec

ZAOLZIACY KARNAWAŁOWO

W dużych centrach kultury w poniedziałki zamknięte są muzea i teatry, ale nie w naszym małym. Właśnie na poniedziałek w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” zaplanowano koncert karnawałowy, a mieszkańcy Ustronia i ościennych miast postanowili również w ten dzień zażyć nieco kultury.

Kultury wysokiej, bo wystąpił zaolziański zespół „Collegium Canticorum”, który niejednokrotnie gościł już pod Czantorią. Zapowiadano, że chórzyści zaśpiewają pod dyrekcją dr Anny Szawińskiej, ale dyrygentka nie mogła się zjawić w muzeum na Brzegach z powodu nieoczekiwanego zastępstwa na koncercie w Katowicach. Jej funkcję przejęły Halina Trybula i Danuta Cymers.

Koncert, który odbył się 15 stycznia, otworzyła prowadząca muzeum Irena Maliborska, zapowiadając prawdziwą muzyczną ucztę. Występ utrzymany był w świąteczno-karnawałowym stylu, ale znakomita grupa śpiewacza z Zaolzia przedstawiła również inne swoje utwory, charakteryzujące się oryginalną aranżacją i zaskakującymi wielogłosowymi partiami.

Można powiedzieć, że koncerty „Collegium Canticorum” to już niemal tradycja w Zbiorach Marii Skalickiej, i zawsze cieszą się zainteresowaniem melomanów. Nic dziwnego, skoro to jeden z najbardziej znanych zespołów artystycznych Śląska Cieszyńskiego. Śpiewacy są Polakami, mieszkającymi na Zaolziu. Ich próby odbywają się w Teatrze w Czeskim Cieszynie, do którego zjeżdżają się osoby z 16 okolicznych miejscowości. Teoretycznie nie jest to chór zawodowy, jednak prezentuje tak wysoki poziom, że trudno go nazwać amatorskim. Chór powstał w 1986 r. w Czeskim Cieszynie jako zespół reprezentacyjny PZKO, a obecnie działa pod kier. art. A. Szawińskiej, magister sztuki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Na czele zarządu zespołu stoi Roman Najder.

(mn)



Melomani w każdym wieku. Fot. M. Niemiec

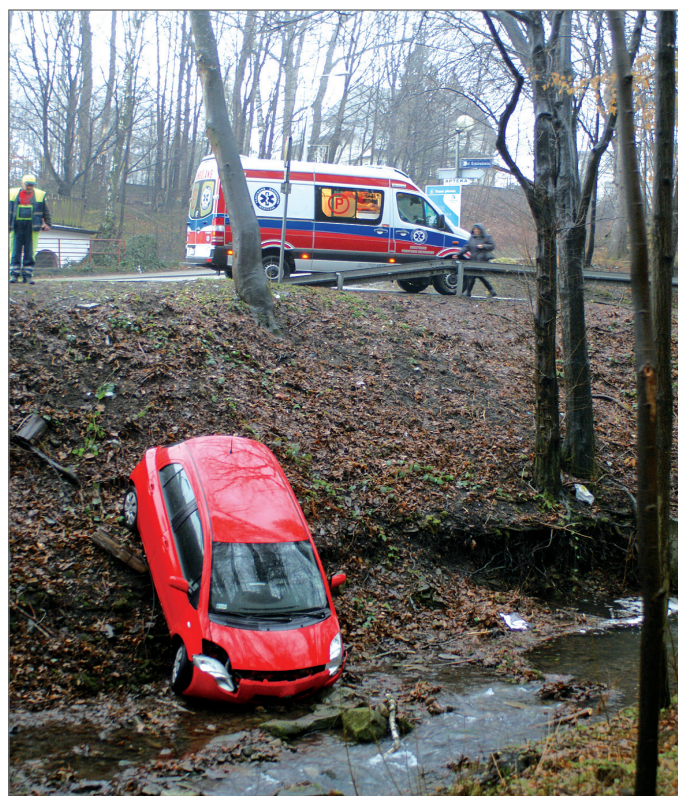
KONCERT CHARYTATYWNY DLA PANI MAŁGORZATY



W ostatnim numerze opowiedzieliśmy historię Małgorzaty Marcinkowskiej, pielęgniarki z Ustronia, która przez 10 lat zmagала się z problemami zdrowotnymi, chodziła od lekarza do lekarza. W końcu usłyszała diagnozę, ale diagnozę straszną, bo stwierdzono u niej stwardnienie rozsiane. Słyszając takie wieści córka pani Małgorzaty – Barbara Marcinkowska niemal natychmiast przyleciała z Wielkiej Brytanii, gdzie pracuje i studiuje, i postanowiła pomóc mamie organizując zbiórkę pieniędzy na stronie zrzutka.pl. Na leczenie potrzebnych jest 25 tys. zł, a gdy zamykaliśmy numer, na koncie pani Małgorzaty była już połowa koniecznych środków. Córka Barbara organizuje też koncert charytatywny, podczas którego zgodzili się wystąpić młodzi ustrońscy artyści. Koledzy i znajomi wspierają ją w działaniach i chętnie udzielają się społecznie.

Córka pani Małgorzaty czuje się zobowiązana, żeby zrobić dla swojej mamy wszystko, co się da. Tak o tym mówi: – Kiedy się urodziłam, moi rodzice postanowili wykształcić mnie i dzięki nim, ich poświęceniu (nigdy nie byli na wakacjach, nie mieli samochodu, zrezygnowali ze wszystkich tak oczywistych rzeczy), jestem kim jestem i będę im wdzięczna za to do końca życia.

Koncert charytatywny dla Małgorzaty Marcinkowskiej odbędzie się w piątek 2 lutego w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”. Bilety i informacje: 791 986 173.



11 stycznia kierowca toyoty wpadł w poślizg i wjechał do jaru przy ul. Grażyńskiego. Na miejsce przyjechała karetka pogotowia, ale nikomu nic się nie stało.

Fot. W. Herda

LIST DO REDAKCJI

Czytelnikom, którzy zapoznali się z artykułem Kamila Podzorskiego „Nazwy ustroniskich ośrodków hutniczych – alternatywne hipotezy” („Kalendarz Ustroniski” na rok 2018), a także z moimi uwagami zawartymi w liście do redakcji zatytułowanym „1804, a nie 1243” („GU” z 7 grudnia 2017) oraz listem do redakcji („GU” z 4 stycznia br.) Kamila Podzorskiego, należą się dodatkowe wyjaśnienia, a mianowicie:

1. W swoim liście K. Podzorski, odwołując się do pracy J. Szymańskiego „Nauki pomocnicze historii”, uznał swoją hipotezę (tj. dojście do daty 1243 jako roku narodzin Jakuba de Molay) za uzasadnioną, a to poprzez równoległe odczytanie chronostychu właściwego i kabalistycznego. J. Szymański podaje przykład zapisu kabalistycznego w połączeniu z chronostychem, w którym data roczna zaszyfrowana jest w obydwu formach zapisu, a mianowicie (str. 146):

$1000 + 500 + 100 + 100 + 50 + 10 = 1760$ chronostych

Mentes eDoCtas seCtata es LeX sata sorte

$270 + 253 + 300 + 95 + 325 + 192 + 325 = 1760$

zapis kabalistyczny, w którym uwzględnione są również liczby z chronostychu.

„Zabieg” wykonany przez K. Podzorskiego ma jednak zupełnie inny charakter, z podobnym się nie spotkałem (ciekaw jestem takich przykładów).

2. J. Staschko napisał, że na zachodniej stronie budynku kuracyjnego znajduje się chronostych („Chronostikon” – jego treść przytoczyłem w „GU” z 7 grudnia 2017 r.), tym samym wiedział więc, iż w inskrypcji zakodowana jest data roczna. Nadmieniał nadto, że budynek został zbudowany w 1802 r. – albo taką zaszyfrowaną datę odczytał z „Chronostikonu” (tj. 4, a nie 6 w słowie RegIVs), albo znalazł ją z innych zapisów. Budowę ukończono w 1804 r., i taki rok odczytuję z „kontrowersyjnego” chronostychu, czego nie zmienia nawet fakt dwukrotnego zapisania wersalika U (w wersji Zahradnika), bowiem U czyta się jak V – czyli 5. W chronostychach na niektórych pomnikach św. Jana Nepomucena spotyka się takie zapisy, a także daty roczne wprost napisane (wykute) łącznie z datą zakodowaną.

3. Fakt zapisania daty pod inskrypcją (u Zahradnika) nie wyklucza jej „obecności” w chronostychu, przy czym rok MCCMII (1802) napisany jest w sposób niewłaściwy, bowiem zgodnie z zasadami pisowni dat rzymskich winno być MDCCCII, co zapewne jest omyłką i nie ma jakiegokolwiek istotnego znaczenia.

Zygmunt Białas

DOTACJA NA USUWANIE AZBESTU

Miasto Ustroń w 2017 roku pozyskało środki finansowe na demontaż, transport i utylizację wyrobów zawierających azbest. Właściciele nieruchomości, na których znajdował się azbest, mogli uzyskać dofinansowanie w wysokości do 100% poniesionych kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż:

a) 800,00 zł za 1 tonę odpadów zawierających azbest w przypadku ich demontażu, transportu i unieszkodliwienia,

b) 600,00 zł za 1 tonę odpadów zawierających azbest w przypadku ich transportu i unieszkodliwienia.

Łącznie w 2017 roku z terenu Miasta Ustroń usunięto 49,692 ton odpadów zawierających azbest z 25 nieruchomości. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 41 611,70 zł, z czego 38 897,55 zł stanowiła dotacja z WFOŚiGW w Katowicach i NFOŚiGW w Warszawie, pozostała kwota to środki własne właścicieli nieruchomości.

Miasto Ustroń w 2018 roku planuje ponownie wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach o środki finansowe na usunięcie wyrobów zawierających azbest. W związku z powyższym osoby zainteresowane usunięciem wyrobów zawierających azbest ze swoich budynków w 2018 roku proszone są o wypełnienie i złożenie ankiety dostępnej na stronie internetowej miasta (www.ustron.pl) lub w siedzibie Urzędu (pok. 25). Ankietę należy złożyć do 15 lutego 2018 roku w Urzędzie Miasta Ustroń. Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa pod numerem telefonu: 338579313 (osoba do kontaktu Izabela Szlęzak).

WNIOSKI NA NAGRODY ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE KULTURY

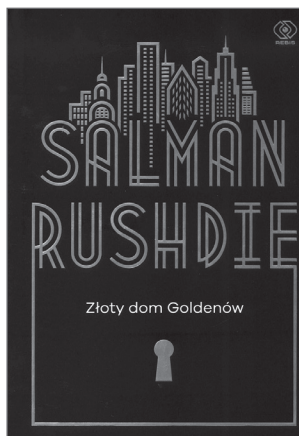
Zachęcamy instytucje kultury, stowarzyszenia, a także mieszkańców Miasta Ustroń do składania wniosków o przyznanie corocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. W związku z prowadzonymi zmianami w regulaminie wnioski z propozycją kandydatów należy składać w Urzędzie Miasta Ustroń (Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki, 1 piętro p. 24) do końca kwietnia br. – szczegółowy regulamin znajduje się na stronie Miasta Ustroń oraz w BIP.

O nagrodę mogą ubiegać się m.in. twórcy, artyści, organizatorzy i promotorzy działalności kulturalnej, podmioty prowadzące działalność kulturalną. Nagroda w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury może być przyznana tej samej osobie fizycznej lub prawnej nie częściej niż co 5 lat, pod warunkiem zaprezentowania nowych osiągnięć.

BIBLIOTEKA

POLECA:

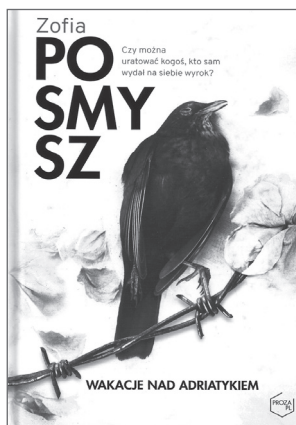
Salman Rushdie – „Złoty dom Goldenów”



Salman Rushdie to brytyjski pisarz indyjskiego pochodzenia, znany głównie za sprawą powieści „Szatańskie werseły”, za którą został obłożony fatwą przez ajatollaha Chomejniego.

Akcja jego najnowszej powieści rozpoczyna się w dniu inauguracji prezydentury Baracka Obamy. W Nowym Jorku osiedla się tajemniczy miliarder Neron Golden wraz z trzema dorosłymi synami.

Zofia Posmysz – „Wakacje nad Adriatykiem”



Powieść o niezwyklej relacji dwóch kobiet – historia przyjaźni więźniarek obozu koncentracyjnego. Pierwsza wierzy, że uda jej się przeżyć. Druga nie ma nawet nadziei. Choć wcześniej się nie znały, zaczyna je łączyć szczególna więź.

Zofia Posmysz przeszła gehennę kilku obozów koncentracyjnych w czasie wojny. Najbardziej znaną jej powieścią jest „Pasażerka”, na podstawie której Andrzej Munk nakręcił znany film pod takim samym tytułem.

Po naszymu...

Lidia Szkaradnik

Milijónsko utropa z tymi przebrzydłymi bajtlami (cz. 1)

Nó i mosz babo placek! Moja przocielka poszła, jako to mo we zwyku kansik na smyki, a jo muszym dować pozór na jeji trzy dziecka. Dzisiaj mie tak w nortach szkubie, że doista nielza wydzierżeć. Nierada jowejczym, nale ledwo żech sie dokwancala i siadla na sztockerli, a przeca muszym sie hónym chytać roboty. Roz, dwa trzeja narychtować tej dómowej gowiedzi śniadani, a potym jakómsik chabanine ciepność do garca, co by sie uwarzyła jako polywka. Nugle muszóm być kupne, przeca nie bydym kulać ciasta, jak ledwo sie na nogach dziedzym.

Nale, do piernika, czy tu co zrobisz człowiecze, jak sie musisz fórt dziwać na ty sakulyncki dziecka, co by zaś czego niewymarasiły? Chłapczyśka ledwo stanęły, już dokazujóm – jedyn drugigo bóncko, przedrzyńio i ani sie nie łobezdrzisz, a bydzie krawal. Jedyn przez drugigo bałuszy trzy po trzy. Ciućmoki jedny, móm jich przeca rada, ale ponikiedy doista mie zeźlóm.

Pomazalach jim chlyb szmolcym i dowóm koźdymu po skibce, to przeca aspón na chwile pujdzie se łodetchnóć. Nale mosz rozum! Do diaska! Jedyn drugigo sturził i skibka naszła sie na delinach. Już dosita mie złość biere, bo ni móm rada, jak sie jodło marnuje.

A dziwczce strzapate, łobleczone w jakiś fijołkowe szaty, chichrze się w kóncie i chlado fusekli, co ich dycki kansi zapatności. Jak już wszyscy kónty dupóm wytrzyła, to cosi naszła, nale jednóm modróm, a drugóm jakómsik strokatóm. Ciepła ich na spadek na deliny, tóż kozalach ji ukludzić cały tyn capart i przigrozilach, że mamie poskarżym na te małóm strzapatóm czutore.

(Kalendarz Ustroński 2003)

Z naszego na polski

nort – część stopy między palcami a kostką: Wczora na wycieczce skryncilach se nogę w nortcie.

jowejczec, juwejczec – utyskiwać, narzekać: Musisz zaraz tela jowejczec jak ci iny strzyknie w kolanie? Nie juwejc tela.

sztockerla – krzesło kuchenne bez oparcia: Siednij se Hanusiu na sztockerli.

sakulyncki – okrzyk oburzenia: Sakulyncki synek, kaj zaś tam wloz.

fusekla – skarpetka: Latym nie musisz chodźć we fuseklach.

capar, capart – rupiecie, złom: Wywieźcie ten capart z placu, bo to strasznie szpatnie wyglóndo.

deliny – podłoga: Mama umyli deliny, nie szłapej.

delina – deska w podłodze: Zgnila delina kole ściany i trzeja jóm wymiynić.

delinka – półokrągła belka w podłodze obory lub chlewu: Delinki to sóm taki żerdzie z jednej stróny ciosane.

(Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego)

W dawnym USTRONIU

W tym tygodniu z dumą przedstawiam zdjęcie dawnego Fenedyku, czyli ustrońskiego osiedla robotniczego, powstałego z inicjatywy hutmistrza Emila Kuhlo. Nazwa Fenedyk (Wenedyk) nawiązywała do Wenecji (niem. Venedig) w związku z częstymi wylewami przez siebie budynkiem, najbardziej z wszystkich czterech wysuniętym na zachód. Osiedle Fenedyk składało się z czterech niepodpiwniczonych domów, z których każdy mieścił cztery rodziny, mające pierwotnie do dyspozycji pokój z kuchnią oraz strych. Jak wspomina pani Danuta, domy różniły się od siebie, dwa od strony zachodu były starsze, nieco inne konstrukcyjnie, posiadające drewniane werandy z ozdobną snyderką. W latach 1965-66 przeprowadzono w nich remont. Zlikwidowano widoczne na zdjęciu okazałe kominy, a wygospodarowana w ten sposób przestrzeń okazała się tak duża, że utworzono w niej 4 niewielkie łazienki, po jednej dla każdej z rodzin. Budynki do poziomu parteru były pierwotnie murowane, zaś ściany zewnętrzne wzniesiono z drewna. Stropy pokryte były tzw. ordekóm - podkładem z desek, na które przybijano za pomocą zakrzywionych gwoździ soszke, czyli warstwę powiązanej drutem trzciny o grubości kilku cm, wzmacnianej słomą, pokrytej następnie gliną. Podczas wspomnianego remontu drewniane strychy zamieniono na murowane pomieszczenia mieszkalne, a malownicze werandy oraz drewniane przybudówki rozebrano. Zanim to uczyniono, przestrzeń strychowa nad czterema mieszkaniami była połączona, a do każdego z nich prowadził zamykany właz, dlatego też zimą sąsiedzi mogli odwiedzać się wzajemnie bez wychodzenia z domu. W trakcie modernizacji odkryto także datę budowy dwóch

starszych budynków, wyciętą na tragarzu, wskazującą na Rok Pański 1886, opatrzoną rozetą. Dwa kolejne domki, znajdujące się na rogu obecnej ul. Fabrycznej i Długiej, liczą sobie zapewne o kilka lat mniej.

Serdecznie dziękuję pani Danucie za zaangażowanie, tym bardziej, że dotychczas nie mieliśmy żadnych archiwalnych zdjęć Fenedyku. Zachęcam Czytelników do wertowania rodzinnych albumów. Nawet najmniejsza informacja na temat ustrońskich budynków fabrycznych z czasów austriackich jest bardzo cenna.

Alicja Michalek





Wypoczynek nad jeziorem Tahoe.

PODRÓŻ (NIE) MOICH MARZEŃ

cd. z poprzedniego numeru GU

Corocznie, na terenie całej Polski, odbywają się spotkania informacyjne, dotyczące wyjazdów studenckich do USA wraz z programem Camp America, którego ideą przewodnią jest wymiana kulturalna. Na moje szczęście jedno z takich spotkań zostało zaplanowane na listopad 2016 roku w Bielsku-Białej. Prowadziła je dziewczyna, która miała już za sobą kilka wyjazdów do Stanów Zjednoczonych z pomocą wspomnianego programu. Dawno nie spotkałam osoby z tak wielką pasją, z tak wielką miłością do podróży i chęcią zainspirowania innych do zwiedzania świata.

TO JESZCZE NIE KONIEC... CZYLI PODRÓŻE PO CAMPIE

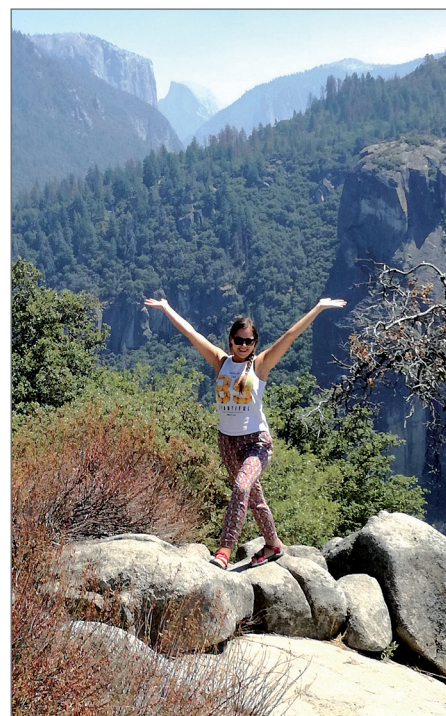
Kwintesencją wyjazdu są niezaprzeczalnie podróże, które następują już w czasie lub po zakończeniu pracy na campie. Uczestnicy programu mają przeważnie około miesiąca na zwiedzenie Stanów. W moim przypadku było to tylko (a może aż?) trzynaście dni, ponieważ wraz

z koleżanką, z którą podjęłam się tej pięknej przygody, zdecydowałyśmy się na wcześniejszy powrót, dzięki któremu mogłyśmy przywieźć do Polski trochę zarobionych pieniędzy i spędzić resztę wakacji z bliskimi nam osobami. Swoje podróże zaczęłyśmy już w czasie trwania campu, ponieważ miałyśmy kilka wolnych dni od pracy oraz możliwość korzystania z samochodu należącego do właścicieli obozu. Tym sposobem udało nam się: zwiedzić miasto Reno, słynące przede wszystkim z dużej liczby kasyn, odpocząć nad jeziorem Tahoe, które zachwyca przejrzystością wody i tłem ośnieżonych zboczy gór Sierra Nevada czy nad mniejszym, acz równie pięknym, jeziorkiem Almanor.

Trzynaście dni zwiedzania rozpoczęłyśmy od stolicy Kalifornii, czyli Sacramento, miasta, które oczarowało nas przede wszystkim swoją najstarszą dzielnicą, Old Sacramento, urzekającą brukowanymi ulicami i historycznymi budynkami, do których należy na przykład Eagle Theatre, będący rekonstrukcją pierwszego stałego teatru w Kalifornii. W tym mieście wynajęłyśmy wraz z trzema Polkami,

z którymi pracowałyśmy na obozie, trochę za mały samochód, mający ułatwić nam zwiedzenie parków narodowych i dotarcie na południe Kalifornii do, graniczącego z Meksykiem, gorącego San Diego.

Drugim punktem naszej podróży był Park Narodowy Yosemite, do którego prowadziła kręta droga w górę, będąca źródłem zmartwień i obaw o rychłe zakończenie zwiedzania z uwagi na zbyt dużą ilość bagaży (o jakieś pięć wielkich i ciężkich walizek). Po szczęśliwym dotarciu do parku zachwyciły nas jego piękno i majestatyczność, urwiska, lśniące potoki i olbrzymie wodospady, sączące wodę jakby z nieba. Jeszcze w tym samym dniu zaczęłyśmy przemieszczać się w stronę Parku Sekwoi, słynącego z rosnących w nim mamutowców olbrzymich. Najbardziej miarodajnym sposobem uzmysłowienia sobie, jak ogromne są te drzewa, był dla nas przejazd samochodem w jednym z nich, a mianowicie w przewróconej



Park Narodowy Yosemite.

sekwoi, w której wyżłobiony został otwór.

W nocy wyruszyłyśmy w kierunku Doliny Śmierci, aby znaleźć się w tym miejscu wczesnym rankiem, gdyż w czasie dnia temperatura dochodzi tam nawet do 50 stopni Celsjusza. Największe wrażenie zrobiła na nas zapierająca dech w piersiach panorama parku, rozciągająca się z punktu widokowego Dantego (Dante's view). Zmęczenie, wynikające z ponad dwudziestoczterogodzinnej podróży, każało nam udać się do Las Vegas, w którym miałyśmy już wcześniej zarezerwowany nocleg w hotelu. Po krótkiej drzemce zdecydowałyśmy się na krótki spacer po jednym z dwóch głównych bulwarów Vegas – Las Vegas Strip. Nocne życie miasta na nowo rozbudziło nasze zmysły, nie mogło jednak pochłonąć naszych ciał, gdyż kolejnego dnia miałyśmy udać się w dalszą drogę...

Edyta Kostka

cdn w następnym numerze GU



Fragment najstarszej dzielnicy Sacramento.



Patryk Nowak, Martyna Sztwientnia, Natalia Sobczyk, Miłosz Karp z Gimnazjum nr 1 nie mieli wątpliwości, kiedy zgłaszali swój udział, nie żal im było też wolnego dnia, bo zdawali sobie sprawę, jak ważne jest wspomnienie leczenia noworodków. - Jak nie będzie noworodków, to nie będzie naszego narodu, jak nie będzie naszego narodu, to nie będzie i nas. Trzeba sobie pomagać - mówił M. Karp. Fot. M. Niemiec

KOLEJNY REKORD

(cd. ze str. 4)

Karoliny Kidoń, Purple Sky z „Prażakówki” i Gama 2 z Gimnazjum nr 2, a na finał Finału „Chwaściciu & New Concept”.

Wcześniej jednak rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy lampion. Dzieła młodych ustroniaków stały na scenie i można je było z bliska oglądać. Pomysłowość i staranność wykonania budziły podziw. Ostatecznie zwyciężyła Maria Witkowska, która swoje śnieżne lampiony przekazała dla WOŚP. Zostały sprzedane za 100 zł. Wszystkie licytacje miały emocjonujący przebieg, nieważne, czy licytowano koszulkę, rękawice czy śpiochy.

Ustronki Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wsparli: Cukiernia Delicje (drożdżówki dla kwestujących), Hurtownia



Grupa ze Szkoły Podstawowej nr 1 w składzie: Wiktoria Lewandowska, Marta Jurzykowska, Kasia Habarta, Zuzia Czyż i Jakub Krakowski zawędrowała daleko od swojej szkoły. Przypisano jej rejon ul. Daszyńskiego oraz Hermanice, ale, jak stwierdzili wolontariusze, nie był to żaden problem. Poszli tam, gdzie wskazał sztab, a ważne było dla nich tylko to, że mogli zbierać pieniądze na szczytny cel. Potraktowali to niemal jak obowiązek i byli dumni, że są częścią Orkiestry. Kilka godzin pracy w niedzielę to nic wobec tego, że można uratować czyjeś dziecko. Fot. M. Niemiec

„Smakosz” (woda i napoje), Pizzeria Tete a Tete (pizza dla sztabu). Gadżety i upominki na licytację przekazali: Kajetan Kajetanowicz, Pilch (zabawki), Mokate (kosze smakołyków), Gregorio (rękawice i okulary słoneczne), Barbarians (koszulka i bluza). Cukiernia na Blejchu ufundowała tort dla najlepszej drużyny siatkówki, a firma Laserwood medale dla siatkarzy. (mn)



Błażej Wójcik, Konrad Rzyman z Gimnazjum nr 2 oraz Damian Wilczyński ze Szkoły Podstawowej nr 2 (na zdjęciu w środku) włączyli się do akcji, bo uważają, że trzeba pomagać. Zdają sobie sprawę z tego, że służba zdrowia jest niedoinwestowana i jeśli oni sami potrzebowaliby pomocy, to chcieliby, żeby do dyspozycji lekarzy był jak najlepszy sprzęt medyczny. - Polska jest taką jedną wspólną rodziną, która lubi pomagać. Jak trzeba to Polacy potrafią się zorganizować i pomagać - dodawał K. Rzyman. Fot. M. Niemiec



Kwestowanie na rynku.

Fot. M. Niemiec



Orkiestrowa zbiórka w Lipowcu.



Fot. M. Niemiec



Światelko do nieba i prosto w oczy.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustron, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów i desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe - kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

Masaż medyczny i relaksacyjny. RAF-MEDIC, ul. Partyzantów 21 (obok szkoły nr. 1). Tel. 785-020-159.

Korepetycje z języka rosyjskiego. 535-583-525.

Pokój do wynajęcia. 665-875-678.

Kuligi - Ustron Dobka. 503-523-656.

Sprzedam FORDA MONDEO 1996 r. 1,8 TDI, cena 1960 zł. (komplet kół letnich), tel. 697-381-194.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

DYŻURY APTEK

18.01	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
19-20.01	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
21-22.01	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
23-24.01	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
25-2 6.01	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
Dyżur w godzinach 8.00-23.00.			

DOFINANSOWANIA DO ZMIANY SYSTEMÓW GRZEWczyCH

Miasto Ustron planuje złożyć wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, aby otrzymać pożyczkę na udzielenie dofinansowania do zmiany systemów grzewczych.

Osoby zainteresowane udziałem w Programie Ograniczenia Niskiej Emisji proszone są o wypełnienie stosownej ankiety.

Wzór ankiety dostępny jest w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta (pokój nr 25 II piętro), w Biurze Podawczym (pokój nr 2 parter) i na stronie internetowej www.ustron.pl. Szczegółowych informacji udziela pracownicy Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w pokoju nr 25 lub pod nr. telefonu 33 8579313. Ankiety przyjmowane będą do dnia 31.01.2018 r.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | | |
|-------------|-------|---|
| 18.01 | 14.00 | XI Międzyszkolny Turniej Szachowy o Drużynowe Mistrzostwo Ustronia, MDK „Prażakówka” |
| 18.01 | 17.00 | Wykład Zuzanny Chabowskiej – biologa i członka Ustrońskiego Alarmu Smogowego, Muzeum Marii Skalickiej |
| 20.01 | 12.00 | XIII Zimowy Wjazd na Równicę, start: Muzeum Rdzawych Diamentów |
| 21.01 | 16.00 | Koncert kolęd, kościół ap. Jakuba Starszego |
| 22.01 | 11.00 | 230-lecie Szkoły Podstawowej nr 2, MDK „Prażakówka” |
| 25.01 | 16.30 | Koncert dla Babci i Dziadka w wykonaniu Zespołów Artystycznych MDK, MDK „Prażakówka” |
| 26.01 | 16.00 | Spotkanie z prof. Zbigniewem Paskiem na temat: „Dzieci Lutra. Drzewo genealogiczne protestantyzmu”, Muzeum Ustrońskie |
| 26.01-09.02 | | Ferie z „Prażakówką” |
| 27.01 | 16.00 | Spotkanie z Aleksandrem Dordą, Muzeum Marii Skalickiej |
| 27-28.01 | | XXIV Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustron”, SP-2 |

USTROŃSKA 10 lat temu - 17.01.2008 r.

ZDANIEM BURMISTRZA

Od nowego roku na parterze funkcjonuje nowe biuro podawcze Urzędu Miasta. Kontynuujemy tym samym program ułatwiania petentom kontaktów z UM. Wcześniej część biur z parteru wyprawadono na poddasze oddane do użytku w ubiegłym roku. Cały parter chcemy kompleksowo dostosowywać do obsługi petentów, tak by właśnie tam każdy mógł załatwić gros spraw, z którymi mieszkańcy najczęściej przychodzą do urzędu.

* * *

WSPOMNIENIE O JANIE MISIORZU

To był fajny kamrat. Barwna postać. Przewodnik turystyczny, współzałożyciel ustronńskiego Klubu Kawalerów, z którego został dyscyplinarnie zwolniony z powodu ożenku z Wandą, wieloletni dyrektor wiślańskiego Orbisu, członek rzeczywisty Stowarzyszenia Twórców Ludowych, goprowiec. Pytałem: „Jasiu, siedzisz 48 godzin w sobotę i niedzielę na dyżurze w schronisku, w goprowce, społecznie, po co Ci to?”, „...Bo raz na sto dni może mnie ktoś potrzebować...”. Mieli kiedyś taką akcję w sylwestra. O 19.00 alarm, bo mieszkańiec Ustronia nie wrócił z Czantorii do domu. Szukali go po śladach na Małej Czantorii, na Wielkiej, na Soszowie, z psami, w metrowym śniegu. Nad ranem, kiedy Ustron po sylwestrowej nocy kładł się do łóżek, goprowcy wracali w podłych nastrojach do domów. Zagubiony znalazł się w Nowy Rok wieczorem u przygodnie spotkanych panienek w schronisku na Stożku i był oburzony wymówkami pod jego adresem, a oni, ustronscy goprowcy, mieli zepsutego sylwestra.

* * *

TRZY W JEDNEJ

12 stycznia na stoku Czantorii rozegrano pierwsze tegoroczne zawody z cyklu Pucharu Polski w narciarstwie wysokogórskim. Parę minut po godz. 12 zawodnicy i zawodniczki wystartowali z polany Solisko przy dolnej stacji i biegli na nartach w górę czerwonej trasą. Przed polaną szczytową biegali w las i tam narty nieśli, po czym znowu podbiegali na nartach do górnej stacji wyciągu, a następnie jężdżali w dół. Takich pętli seniorzy wykonywali pięć, kadeci i juniorzy dwie, a zawodnicy z kategorii open trzy. Pętla liczyła około 3,5 km przy przewyższeniu 450 m. Wystartowało 37 zawodników i zawodniczek, przy czym 5 nie poradziło sobie z trudami trasy.

Wybrała: (aj)

1% DLA NAS

Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP, KRS 0000260697, z dopiskiem w rubryce cel: **Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta” w Ustroniu** (www.maria-marta.luteranie.pl), **Fundacja Dobrego Pasterza**, KRS 0000047396 (www.fundacijadobregopasterza.ox.pl),

Fundacja Senioralna, KRS 0000564199 (www.zdrowy-senior.org), **Fundacja Św. Antoniego**, KRS 0000100192 (www.fundsa.ustron.pl), **Klub Sportowy „Kuznia”**, KRS 0000182262 (kskuzniaustron.pl), **Klub Sportowy „Nierodzim”**, KRS 0000177110 (www.ksnierodzimjr.futbolowo.pl/index.php),

Stowarzyszenie Kulturalne „Równica”, KRS 0000032061 (www.rownica.ustron.pl),

Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”, KRS 0000330742 (www.ponadgranicami.pl),

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”, KRS 0000110528 (www.moznainaczej.org.pl),

Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi, KRS 0000099847 (www.niepelnosprawniustron.pl),

Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”, KRS 0000445929 (www.uksbeskidy.pl).



Nie taki dawny Ustron, 2005 r.

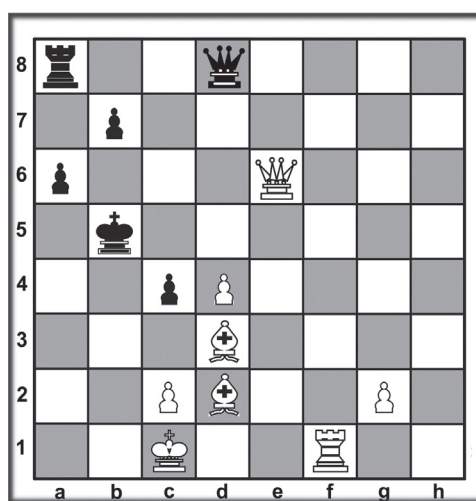
Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM
AKADEMII SZACHOWEJ

MOKATE
— A Family Business —

Szachy w Księdze Rekordów Guinnessa



Białe dają mata w dwóch posunięciach.

Rozwiązania szukaj wewnątrz numeru.

Największą liczbę partii symultanicznych rozegrano w Indiach w grudniu 2010 roku, 1024 mistrzów szachowych stanęło do jednoczesnego boju w symulacjach z 20480 szachistami. Wśród nich byli celebryci, ministrowie i politycy. Najliczniejszą jednak liczbę stanowili uczniowie szkół, których było 11 tysięcy. W In-

diach szachy są popularną dyscypliną sportu między innymi ze względu na sukcesy, jakie odnosił i nadal odnosi hinduski super-arcymistrz Vishy Anand.

Najdłuższy szachowy mecz korespondencyjny rozpoczęto w 1946 roku, grali ze sobą dwaj zawodnicy z Republiki Południowej Afryki - Reinhart Straszacker i Hendrik Roelof van Huyssteen. Mecz liczył 112 partii, a skończyła go śmierć Straszackera w 1999 roku. Trwał on więc nieprzerwanie 53 lata, jego wynik był remisowy.

Największą figurę szachową wykonał w 2003 roku Szwed Mats Allanson, jego król mierzył 4 metry wysokości i miał średnicę u podstawy 1.4 metra.

Na podstawie: <https://programyszachowe.wordpress.com/50-szachowych-rekordow/>

K R Z Y Ż Ó W K A

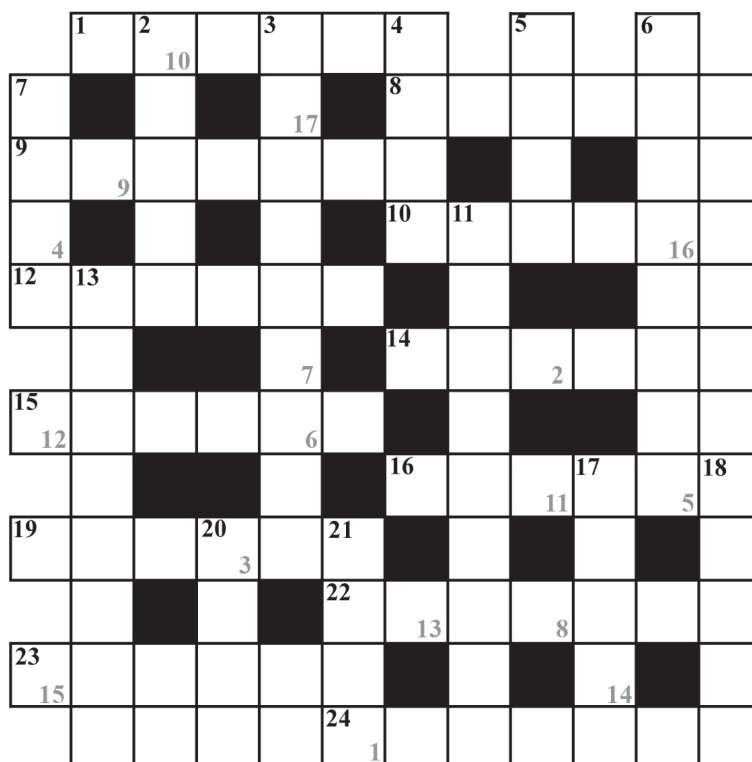
50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) kombinezon roboczy, 8) miasto pod Czantorią, 9) teren ćwiczeń wojskowych, 10) chroniona roślina górską, 12) ma czasami wielkie oczy, 14) piśmienne opracowanie zagadnienia, 15) drzewo liściaste, 16) taniec ludowy, 19) do pstrykania zdjęć, 22) imię żeńskie, 23) ręczny do pomiaru czasu, 24) Franciszek zdrobniale. **PIONOWO:** 2) duża zaleta, 3) bydło na łące, 4) włoski księżyc, 5) amerykańskie województwo, 6) czas wyboru papieża, 7) szczegółowe dane, 11) rodzaj ustroju państwowego, 13) poważne kłopoty, 17) indyjskie złotówki, 18) obszar państwa - region, 20) z niej benzyna, 21) nawóz naturalny do ogrodu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 26 stycznia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 1
MAMY NOWY ROK

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: **Bronisław Mi-der** z Ustronia, ul. Myśliwska. Zapraszamy do redakcji.





Husaria przeciwko Rudzicy.

Fot. M. Niemiec

SIATKARZE NOWORODKOM

Dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zagraли siatkarze. Organizator turnieju zapewnia, że nie było żadnych problemów, żeby namówić sportowców do udziału. Spotkali się w niedzielę w hali Szkoły Podstawowej nr 2 i już od godz. 8 rozgrywali mecze.

Kibice zobaczyli pod siatką Husarię Ustroń, OSP Lipowiec oraz drużyny z Kisielowa i Rudzicy. Zespoły te znają się przede wszystkim z Amatorskiej Ligi Siatkówki, której rozgrywki odbywają się w naszym mieście co dwa tygodnie. W ostatnią niedzielę była przerwa w lidze, toteż wypełniono ją turniejem charytatywnym. Wpisowe przekazane zostało dla WOŚP, a jego uczestnicy

wrzucali też datki do puszek, która stała na stoliku sędziowskim. Mogli się posilić drożdżówkami, które otrzymali ze sztabu, a walczyli o tort ufundowany przez cukiernię „Na Blejchu”.

- Od trzech lat podtrzymuję tradycję organizowania turniejów dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwszy raz zagrałem cztery lata temu i stwierdziłem, że to bardzo dobry spo-

sób, żeby włączyć się do zbiórki pieniędzy - mówił organizator turnieju Seweryn Czerwiakowski. - Siatkarze z Ustronia i zaprzyjaźnieni zawodnicy są otwarci na takie akcje i chętnie wzięli udział w orkiestrowym turnieju. Mogliśmy sobie pograć, a jednocześnie pomóc. Na dniach urodzi mi się dziecko, może dzisiaj, może za kilka dni i patrząc z tej perspektywy, jeszcze bardziej zależy mi, żeby w pierwszych dniach życia miało zapewnioną jak najlepszą opiekę. Skoro bez naszego udziału, bez udziału wielu ludzi w Polsce i poza granicami, bez Jurka Owsiaaka, nasze szpitale nie byłyby odpowiednio wyposażone, to chyba jest jasne, że kolejny raz chciałem wspomóc Orkiestrę.

Cel szczytny, zabawa dobra, ale w sporcie chodzi o wyniki. I tak 1. miejsce zajęli Kisielów, na 2. miejscu uplasowała się Husaria Ustroń, 3. KS Rudzica, 4. OSP Lipowiec. **Monika Niemiec**



Do puszek trafiło wpisowe i datki od zawodników.

Fot. M. Niemiec

Trwają rozgrywki ALS. Organizatorzy zapraszają do kibicowania.

1.	Husaria	23	24:5	700:519
2.	Belfry	19	20:7	620:522
3.	Kasa Chorych	15	18:10	662:579
4.	Rudzica	15	16:10	616:561
5.	Istebna	14	17:14	681:667
6.	Teraz. My	12	14:13	571:552
7.	Drużyna A	8	11:18	615:661
8.	Kubała	8	9:18	508:568
9.	OSP Lipowiec	3	5:22	506:659
10.	Sarenki	3	4:21	391:598

IX runda:

Niedziela 21 stycznia 2018 r. SP-1
godz. 9.00 Istebna - K.S. Rudzica
godz. 10.30 Kasa Chorych - Drużyna A
godz. 12.00 Teraz. My - Belfry
godz. 13.30 Sarenki - Husaria
godz. 15.00 Kubała - OSP Lipowiec

KRÓTKO ZE SPORTU

Szymon Nawrot, zawodnik UKS Beskidy Ustroń, w ćwierćfinale zakończył swój udział w Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Skrzatów (do lat 12) w tenisie ziemnym, który odbył się kołcem grudnia w Piotrkowie Trybunalskim.

* * *

Michał Kiecoń z Ustronia zajął trzecie miejsce w Charytatywnym Biegu Karnawałowym, który odbył się 7 stycznia w Olsztynie koło Częstochowy.

* * *

3 stycznia w Ośrodku Narciarskim „Złoty Groń” w Istebnej rozegrano pierwsze zawody XI Śląskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Zjazdowym. Brała w nim udział mocna ekipa

reprezentująca klub SRS Czantoria, ale także zawodniczka Klubu Sportowego As z Bielska-Białej, mieszkanka Ustronia Róża Warzecha, która w kategorii juniorrek A (rocznik 1999-2001) zajęła bardzo dobre 3. miejsce.

* * *

Zaliczają kolejne turnieje i kolejne sukcesy. Szymon Nawrot (UKS Beskidy Ustroń) wywalczył brązowy medal w singlu chłopców na Halowych Mistrzostwach Śląska Skrzatów (U-12) w tenisie ziemnym, który odbył się w miniony weekend w Bielsku-Białej. Niestety w turnieju dziewcząt Natalia Kostka i Sara Husar uległy w pierwszej rundzie wyżej notowanemu rywale.

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmian tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 15.01.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 22.01.2018 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewieć, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.